

Stefan Moysa

"Exegetische Aufsätze und Vorträge",
t. IV: "Der Geist und die Kirche",
Heinrich Schlier,
Freiburg-Basel-Wien [1980] :
[recenzja]

Collectanea Theologica 51/2, 218-219

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Heinrich SCHLIER, *Exegetische Aufsätze und Vorträge*, tom IV, *Der Geist und die Kirche*, wyd. Veronika Kubina i Karl Lehmann, Freiburg-Basel-Wien, Verlag Herder, s. 310.

Zmarły 26 grudnia 1978 roku Heinrich Schlier należał do czołowych egzegetów współczesnych. Jego córka i znany niemiecki teolog K. Lehmann publikują niewydane dotąd lub trudno dostępne prace autora, który wywarł duży wpływ na współczesną teologię, zwłaszcza w krajach języka niemieckiego. O znaczeniu tej postaci pisze w przedmowie do książki uczeń zmarłego — kardynał Ratzinger. Stwierdza mianowicie, że Schliera cechowało przede wszystkim umiłowanie prawdy, a chodziło mu nie tylko o historię poglądów, ale o to, co jest prawdą i zawsze nią pozostaje. Ta postawa doprowadziła autora w roku 1953 do Kościoła katolickiego, jak sam to przedstawia w artykule końcowym pt. *Krótki rachunek sumienia*. Pisze on tam, że decydującym czynnikiem, który wpłynął na jego konwersję był właśnie Nowy Testament. W nim wyczytał takie prawdy jak konieczność Tradycji i rozwoju apostołskiego dziedzictwa, nieodzowność sakramentów i urzędu kościelnego, decydujący głos Kościoła w sprawach wiary, jedność tegoż Kościoła. Stosując konsekwentnie zasadę *sola Scriptura* doszedł do wniosku, że nie może już dłużej pozostawać poza Kościołem katolickim.

W innym artykule pochodzącym jeszcze z czasów protestanckich mówi Schlier o odpowiedzialności studenta studiującego teologię. Stwierdza on tam, że najwyższym zadaniem teologii jest słuchanie słowa Bożego, systematyczne poznawanie go, przekazywanie w sposób zrozumiały i zobowiązujący dla słuchaczy. Trzeba pozwolić Bogu mówić przez słowo tak, jak się Jemu podoba, a nie tak, jak człowiek chciałby, by Bóg mówił. Uważne słuchanie Pisma Świętego i przekazywanie go jako zasadniczą normę prawdy — to cecha może najbardziej charakterystyczna dla Schliera jako egzegety i teologa. Dlatego — jak mówi Ratzinger we wspomnianej przedmowie — Schlier był człowiekiem słowa: nie słowa pojętego w sposób wyłączny, ale słowa pojmowanego jako centrum objawienia i słowa przenikającego serca ludzkie.

Tę zasadę metodologiczną można rozpoznać we wszystkich studiach, które się składają na książkę. Widzimy ją w zasadniczych artykułach zbioru dotyczącego Ducha Świętego i Kościoła. Nowy Testament ukazuje Ducha Świętego jako Ducha Bożego i Ducha Jezusa Chrystusa. Duch związany jest z Ewangelią, chrztem i Wieczerzą Pańską. Buduje On ciało Chrystusa. Udziela Jego członkom pokoju i zbawienia. W ewangelii św. Jana ukazuje się Duch Święty szczególnie jako interpretator Jezusa. Uobecnia On bowiem i interpretuje dla wszystkich czasów prawdę wydarzenia Chrystusowego. W świetle tego wydarzenia ukazuje też świat, który przez grzech niewiary sprzeciwia się Jezusowi. Dzięki Duchowi dokonuje się nieodwołalny sąd nad światem.

W zagadnieniu Kościoła interesuje Schliera szczególnie jego jedność ukazana w Nowym Testamencie. Jedność ta zakorzenia się w jedności dzieła Chrystusa, które przez Ducha Świętego gromadzi i skupia w jedno uczniów. Polega ona na jedności wiary, nadziei i miłości, a także na jedności w pokorze. Aktualizuje się w zgromadzeniu liturgicznym.

Szereg artykułów dotyczy zagadnień chrystologicznych. W jednym z nich autor odpowiada na pytanie: „Kim jest Jezus?” Wskazuje na niewystarczające odpowiedzi tak zwanej szkoły historycznej, która kieruje się wyłącznie rozumem świeckim, nie uwzględnia zaś tego, co rozum ów przekracza. Autor odpowiada na to pytanie w świetle tak zwanego wyznania Piotrowego (Mk 8,27—33; Mt 16,13—23; Łk 9,18—22). Odpowiedź taka nie może być neutralna i niezaangażowana. Musi być połączona z wyznaniem Jezusa i przekonaniem, że przynosi On zbawienie.

Inne, ważniejsze artykuły możemy tu tylko wymienić. Wśród nich znajdujemy omówienie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i tematycznie bardzo zbliżoną analizę śmierci w myśleniu starochrześcijańskim, a także przedstawienie chrystologii listu do Hebrajczyków i obrazu człowieka w Nowym Testamencie. Bardziej biograficzne znaczenie mają wspomnienia o dwóch ludziach, których Schlier uważał za swoich mistrzów: Erika Petersona i Martina Heideggera.

Pośmiertny zbiór prac Schliera wydobywa i ukazuje przede wszystkim prawdę Nowego Testamentu i dlatego może być we współczesnym zagmatwaniu poglądów cennym przewodnikiem w rozważaniach teologicznych i duszpasterskich.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich SCHLIER, *Die Freude seiner Nähe. Biblische Besinnungen*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 95.

Wybrano tutaj ze spuścizny zmarłego autora krótkie rozważania, w których wybija się na pierwszy plan element duchowy.

Na początku znajdujemy studium dotyczące wiary i miłości w pismach św. Jana. Wiara jest odpowiedzią na wezwanie Jezusa aby za Nim pójść. Dokonuje się ona przez słuchanie i niejednokrotnie jest wprost połączona z widzeniem rzeczy nadprzyrodzonych. Poznanie dokonuje się więc przez słuchanie, wiarę i widzenie. Wiara zwraca się więc do Ojca i prowadzi ze śmierci do życia. Stąd wezwanie św. Jana, by pozostawać w wierze i miłości.

Następują zwięzłe, kilkustronicowe rozważania na temat kluczowych pojęć w teologii św. Pawła. A więc słyszymy o „nowym życiu”, które dokonuje się przez chrzest w śmierci Jezusa (Rz 6,3). Apostoł, wzywa by nie niszczyć „dzieła Bożego” (Rz 14,20). Nie trzeba „podoać się sobie” (Rz 15,3), ale jak Chrystus żyć dla ludzi. Należy strzec się niebezpieczeństwa, by „nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1,17). A oto inne tematy: czas Boży (1 Kor 10,11), ciało Chrystusa (1 Kor 10,17), Pan jest Duchem (2 Kor 3,17), słowo pojednania (2 Kor 5,19), siła Boga (2 Kor 13,4), sprawiedliwość Boża (Ga 5,5), moc wiary (Ga 5,6), radość Jego bliskości (Flp 4,4).

Książkę zamyka obszerniejsze rozważanie na temat kilku wierszy 1-szego listu św. Piotra (1,3—12). Chwalenie Boga, którym rozpoczyna się ten urywek uważa autor za początek wszelkiego myślenia i mówienia o Bogu. Ten akt oddania Bogu chwały jest jednak sam już odpowiedzią na Boże zmiłowanie. Bóg, który wielbiony, zrodził człowieka do „żywej nadziei”. Tylko więc nadzieja potrafi dać prawdziwe życie.

Schlier był jednym z tych egzegetów, którzy potrafili ujawnić całe bogactwo duchowe tekstów biblijnych. Rozważania przytoczone, jak mało które, iskrzą się od tego bogactwa i pozwalają czytelnikowi zachwycać się prawdą objawioną.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Kennt uns Jesus — kennen wir ihn?* Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder s. 119.

Tytuł określa obydwie części tej teologicznej medytacji: w pierwszej mowa jest o znajomości człowieka, którą Jezus posiada, w drugiej o tym, jak człowiek poznaje Jezusa.

Przez ujemny zestaw tekstów ewangelicznych autor ukazuje głębię Jezusowego spojrzenia na ludzi. Znał On myśli i zamiary wrogów, grzechy Samarytanki, miłość Piotra. Jezus jest światłem i rzuca światło na